

665

Znowu głośno o Joannie Szczepkowskiej, która wsławiła się znanym powiedzeniem „Dziś, 4. czerwca umarł komunizm”. Wprawdzie radio-wa „Trójka” nie przyznała jej wówczas nagrody „Złoty-tych ust”, ale i tak każdy wie, że się jej to należało. Joanna Szczepkowska pochodzi ze sławnej rodziny aktor-skiej. Jej ojciec występujący w warszawskim „Ateneum” i na innych scenach, senator Rzeczypospolitej ub. kadencji, zwykł był witać Andrzeja Drawicza, kiedy ówże znako-mity rusycysta sprawował u-rząd prezesa Radia i Telewi-zji: „Do nóżek panu szambe-lanowi...”. Na pytanie, czy przypadkiem nie popełnia błę-du językowego z ochotą wy-jaśniał: „Nic podobnego, pan Andrzej Drawicz jest preze-sem Radia i Telewizji, a wia-domo, że to szambo, a za-tem jak mam się do niego zwracać?”.

Utalentowaną córkę senato-ra, Joannę Szczepkowską za-częto uporczywie kojarzyć z Adamem Michnikiem, naczel-nym „Gazety Wyborczej”, któ-ry ponoć zawładnął duszą ak-torki bez jednego zająknięcia

(AD)